

TYGODNIK
Brzesko-BochniaPiątek
24 marca 2017www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pldodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”**PLEBISCYT**Jeszcze tylko dziś
wybieramy
„Mistrzów Urody”

str. 5

**SPORT**Bocheńskie
koszykarki
zagrają II lidze!

str. 7

**Straż pożarna
ani pogotowie
tam nie dotrą?!**● Wiele lat temu urzędnicy wybudowali
drogę na części prywatnej działki**Dąbrówka**Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Gdy w latach osiemdziesiątych drogowcy wylali asfalt na jednej z gminnych dróg w Dąbrówce, cieszyli się wszyscy. Ludzie chcieli mieć wygodny dojazd do domów. Nikt nie sprawdzał wówczas, którędy dokładnie przebiega droga. O tym, że „weszła” w prywatne działki okazało się, gdy ich właściciele zaczęli się budować.

– I pojawił się problem, bo zamiast trzymetrowej drogi mamy teraz wąską na 1,5 metra – mówi Józef Borowiec.

Razem z właścicielami położonych po sąsiedzku domów Borowiec

wystąpił do gminy o pomoc. Chciał, by samorząd uregulował sprawę, tym bardziej że sąsiad, któremu przed laty zabrano działkę pod drogę, ogrodził swoją własność.

Mariusz Palej chciał odkupić 1,5-metrowy odcinek, właściciel jednak odmówił. Chce sprzedać, ale tylko całą działkę wraz z domem.

– Na takie rozwiązanie nie możemy sobie pozwolić, to przekracza nasze możliwości. Cały czas szukamy wyjścia z tej nieciekawej sytuacji – przekonuje wójt Palej.

W grę wchodzi między innymi wybudowanie innej drogi, która biegnie między polami. Na to jednak potrzebne są fundusze i to niemałe. Bo dojazd do kilku budynków musiałby prowadzić „na około”, z nadłożeniem kilku kilometrów.

Więcej ● STR. 3**Zobacz kopalnię za pół ceny!****Bochnia**Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Kopalnia Soli Bochnia po raz kolejny bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Polska zobacz więcej - weekend za pół ceny”. Druga edycja akcji organizowanej przez Polską Organizację Turystyczną, potrwa od 31 marca do 2 kwietnia.

– W ramach tej inicjatywy udostępniła w promocyjnej cenie (obejmującej rabat 50-procentowy) zjazd na trasę przyrodniczą z przeprawą łodzią. Jest to trasa o podniesionym

stopniu trudności – wylicza Dorota Wróbel z Kopalni Soli w Bochni.

Trasa przyrodnicza prowadzona wzdłuż „surowych” wnętrza bocheńskiej kopalni pozwala dobrze poznać historię geologiczną złoża bocheńskiego.

Turyści podczas tej wędrowki mogą zobaczyć skały i minerały budujące złożo.

Podczas wycieczki można zaobserwować, jak działalność człowieka wpłynęła na powstanie unikatowego środowiska.

Wszystkie informacje na temat akcji i pozostałych obiektów biorących w niej udział na stronie: www.polskazobaczwiecej.pl. ● ©

**Powiat Brzeski świętuje 150-lecie
i zachęca do aktywności sportowej**

► Oliwka Ciura i Kasia Marszałek to jedne z uczestniczek akcji zorganizowanej przez brzeski powiat z okazji obchodów 150-lecia. W ramach tej inicjatywy promowany jest ruch. Jeśli więc biegasz, jeździsz na rowerze czy uprawiasz nordic walking, koniecznie pobierz aplikację Endomondo, stwórz swój profil użytkownika i przystąp do rywalizacji. Osoby, które do 31 sierpnia pokonają najwięcej kilometrów, zostaną nagrodzone. Więcej informacji na temat akcji na: www.powiatbrzeski.pl. (maw)

Nasz region**Rozmaitości**

Mam nadzieję, że po ściągnięciu nawierzchni Rynku natrafimy na Ratusz – mówi Marek Materna, archeolog z Bochni

STR. 2

Nasze sprawy

Agnieszka Wietrzak walczy o życie

W ciągu ostatnich trzech miesięcy stan 28-letniej mieszkanki Leksandrowej mocno się pogorszył. Agnieszka czeka kosztowna protonoterapia w Monachium. Potrzebne są pieniądze. Będą one zbierane między innymi 1 kwietnia podczas biegu.

STR. 4

Temat tygodnia

Warsztaty dla nauczycieli

W Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu odbyły się warsztaty, podczas których wykonywano przepiękne wielkanocne ozdoby.

STR. 3

To i owo

Mama i córka - gwiazdy estrady

Anna i Kinga Gurgul z Dębna, laureatki programu „Aplauz, Aplauz!” zostały wyróżnione także przez naszych Czytelników tytułem Osobowości Roku 2016 w kategorii kultura w powiecie brzeskim.

STR. 6

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaKtoś to pewnie
posprząta, ale

około 40 tysięcy co roku wydaje samorząd Brzeska na likwidację dzikich wysypisk. Dziwne, bo przecież po wejściu w życie nowych przepisów, które opłatami za wywóz nieczystości obciążają każdego mieszkańca, takich przypadków być nie powinno wcale. A jednak zdarzają się i nie tylko w Brzesku, ale także sąsiedniej Bochni czy innych większych i mniejszych gminach. Na tym, by wokół nas było czysto i schludnie powinno zależeć nam wszystkim. Tak niestety nie jest. Wiele osób wychodzi najwyraźniej z założenia, że jeśli podrzuci śmieci na skwer, łąkę lub pobliskiego rowu, ktoś to posprząta. Pewnie posprząta, wcześniej czy później. Samorząd za będzie musiał zapłacić, zamiast przeznaczyć te pieniądze na inny bardziej potrzebny cel. ● ©©

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Pizzer, kasjer (StPr/17/0365). Zakres obowiązków: przygotowanie ciasta, wypiek pizzy, obsługa kasy fiskalnej, obsługa klienta. Wykształcenie: zasadnicze zawodowe, gastronomiczne, średnie zawodowe, gastronomiczne. Umiejętności i uprawnienia: książeczka sanepidowska, umiejętność przygotowania drobnych potraw, ciasta do pizzy. Praca na pół etatu w godz. 12-20 - co drugi dzień. Wynagrodzenie od 1 tys. zł brutto plus premia.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Pomoc kuchenna (StPr/17/0492). Zakres obowiązków: przygotowanie stnowiska pracy, obróbka wstępna warzyw, segregowanie naczyń, pomoc w przygotowywaniu posiłków. Zawód: kucharz. Umiejętności i uprawnienia: książeczka do celów sanitarno epidemiologicznych. Praca na jeden etat i jedną zmianę. Pierwszy miesiąc próbnny. Wynagrodzenie od 2 tys. zł brutto. (MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Piękna i bestia” to ładnie sfilmowana bajka

PIĘKNA I BESTIA 3D dubbing /premiera/

Bella, błyskotliwa, piękna i niezależna młoda kobieta, szukając zaginionego ojca, trafia do ponurego zamku Bestii. Uwięziona w tajemniczej posiadłości dziewczyna z czasem zaprzyjaźnia się z jej czarowanymi mieszkańcami. Tam poznaje Bestię. Mimo początkowego przerażenia Bella stopniowo zaczyna dostrzegać dobre serce i duszę księcia, uwięzionego w ciele potwora

Seanse godz. 16 i 18.30

POKOT

Janina Duszejko pewnej zimowej nocy odnajduje ciało swojego sąsiada, kłusownika.

Seans godz. 20.30

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia** kinoregis@bochnia.pl Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (rezerwacja - pół godziny przed pierwszym seansem).

Kino Planeta



► „Amok” to film w reżyserii Kasi Adamik

AMOK (2D, premiera)

Odra dryfuje zmasakrowane ciało z pętlą u szyi i nóg. Po kilku dniach zostaje znalezione przez rybaków. Przerazające odkrycie zostaje nagłośnione przez media i trafia do wszystkich serwisów informacyjnych w kraju. Ofiarą okazuje się architekt Mariusz Roszewski, jednak winnych zbrodni nie udaje się odnaleźć i sprawa - z braku dowodów - trafia do „archiwum X”. Cztery lata później anonimowy donos wiąże zabójstwo z fabułą powieści „Amok”.

Seans godz. 20.15

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07.**

Zdjęcie tygodnia



► W piątek wieczorem w Małej Czarnej Bistro w Parku Rodzinnym Uzbornia w Bochni wystąpił świetny jazzowy kwintet Stanisława Słowińskiego. Zespół czerpie inspiracje z klasyki polskiego jazzu. I wychodzi mu to rewelacyjnie. Zgromadzona w klubie publiczność była zachwycona, szczególnie indywidualnymi popisami muzyków z kwintetu. (maw)

Mam nadzieję, że kiedy usuniemy
nawierzchnię, natrafimy na Ratusz

Jeden na jednego

Z Markiem Materną, archeologiem z bocheńskiego Muzeum imienia Stanisława Fischera rozmawia Tomasz Rabjasz

Bocheński Rynek zostanie
wkrótce rozkopany...

Rzeczywiście w centralnym punkcie miasta od poniedziałku będą się odbywać prace archeologiczne. Dołożymy jednak wszelkich starań, aby utrudnienia były jak najmniejsze i nie przeszkadzały w znaczący sposób mieszkańcom Bochni.

Czego będą szukać archeolodzy pod płytą bocheńskiego Rynku?

Między innymi śladów XIV-wiecznego Ratusza, który się tam znajdował, ale pod koniec XVIII wieku został zrównany z ziemią przez Austriaków. Być może uda się natrafić na jakieś inne cenne zabytki.

Jak te prace będą wyglądać?

Potrzebne będą wykopy. Myślę jednak, że nie będą one głębsze niż maksymalnie jeden metr. Gdyby jednak nie



► Marek Materna, archeolog z bocheńskiego muzeum

fakt, że w latach 60. XX wieku na bocheńskim Rynku były prowadzone prace polegające na jego wypoziomowaniu, pewnie fundamenty tego Ratusza znajdowałyby się głębiej w ziemi. Kiedy usuniemy współczesną nawierzchnię rynku, mamy olbrzymią nadzieję, że trafimy na ruiny Ratusza. Dzięki temu przekonamy się o jego dokładnym położeniu, ale również, jakie miał wymiary, kształt, czy z czego był zbudowany. To będą bardzo ciekawe informacje.

Na tym chyba prace się nie zakończą?

Wszystko zależy od tego, w jakim stanie technicznym

będą kamienne fundamenty Ratusza, które odkopimy. Jeżeli w miarę dobrym, pozwalającym na ich zabezpieczenie i odkopanie piwnic to będzie można na płycie Rynku obejrzeć oryginalny obiekt, albo wręcz zejść do jego kondygnacji podziemnych.

Jeżeli jego konstrukcja okaże się, że będzie w bardzo złym stanie, to zapewne po odpowiednim zabezpieczeniu zostanie ona zasypana, a na powierzchni zostanie odtworzony wyłącznie jego zarys. Tak jak to ma miejsce w wielu miastach w całej Polsce.

Tak, czy tak Bochnia zyska ogromny walor turystyczny... Miasto w jednym roku może uzyskać dwie bardzo ważne atrakcje turystyczne. Jest to Zamek Żupny oraz Ratusz, który mam nadzieję, zostanie przez nas odkopany.

Ten drugi obiekt jest jednak dużo cenniejszym dla Bochni obiektem, ponieważ był to od średniowiecza budynek, stanowiący symbol samorządności oraz wyraz prestiżu miasta i zamożności jego mieszkańców. ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

O nich się mówiło



● Tymoteusz Świątek, były zawodnik MMA z Bochni

Przed brzeskim sądem trwa proces, w którym odpowiada za znęcanie się nad kotem. Oskarżyciel z OTOZ Animals żąda dla niego 1,5 roku więzienia i 10 tys. zł kary. Wyrok zapadnie 3 kwietnia. (MAW)



● Robert J., który przez kilka ostatnich miesięcy uprzykrzał życie mieszkańcom Bochni trafił za kratki

Wszystko wskazuje za to, że 38-latek nie opuści szybko więzienia. Za przewinienia, których się dopuścił grozi mu kilka lat pozbawienia wolności. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA:
Polska Press Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45,
Oddział w Krakowie,
31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec,
ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

Na gminnej drodze wyrosła barykada, bo urzędnicy zrobili drogę na jego ziemi

● Okazało się, że samorząd Rzeszawy kilkanaście lat temu wybudował drogę nie tylko na swoim terenie

● Właściciel działki ogrodził swoją własność, mieszkańcy mają teraz problem z dojazdem

Dąbrówka

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Józef Borowiec, właściciel 4-hektarowego pola już dziś denerwuje się na myśl o tym, jak latem dojedzie do niego kombajnem, by skosić zboże.

- Chyba będę musiał wybudować lotnisko, aby olbrzymią maszynę udało się tu do mnie przetransportować - żartuje. Do śmiechu jemu, ale też jego sąsiadom z Dąbrówki jednak nie jest.

- Zostaliśmy praktycznie odcięci od świata, bez drogi, bo drogą na pewno nie można nazwać tego szerokiego na półtora metra odcinka, który biegnie w kierunku naszych domów - mówi Stanisław Jarosz.

On, ale też właściciele zlokalizowanych w tym rejonie budynków boją się, że brak dojazdu doprowadzi kiedyś do tragedii.

- W tej chwili przecież nie dojedzie do nas pogotowie, ani straż pożarna. Jesteśmy w razie pożaru lub choroby zdani tylko na siebie. Tak przecież nie może być - podkreśla zde-

Nie dojedzie do nas straż pożarna ani pogotowie. Jesteśmy zdani tylko na siebie



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

▶ Mieszkańcy Dąbrówki mają problem, by dojechać do swoich domów, wszystko to przez stary błąd urzędniczy, w którego efekcie wybudowano gminną drogę na części prywatnej działki

nerwowany mieszkaniec Dąbrówki w gminie Rzeszawa.

Jeździli tak od zawsze

Jeszcze dwa lata temu, gdyby ktoś im powiedział, że mogą mieć problemy z dojazdem do domów, pewnie by go wysmiali. Drogę mieli ładną, asfaltową, szeroką na trzy metry.

- Nigdy nie było żadnych problemów. Jeździliśmy po niej samochodami osobowymi, ale też maszynami rolniczymi - tłumaczy Józef Borowiec. Dodaje, że nie było problemu, bo działki

położone po dwóch stronach drogi, nie były zabudowane. Nikt wówczas nie myślał, że kiedyś może się to zmienić. Ludzie zaczęli się jednak budować i robiło się coraz ciasniej.

Sprawa stanęła na ostrzu noża, gdy Jerzy Winiarski, właściciel pierwszej, dość wąskiej działki postawił na niej dom. Zaraz potem ogrodził posesję, stawiając słupki na... drodze.

Błąd urzędników?

Mieszkańcy zdają sobie sprawę, że Winiarski nie złamał prawa.

- Okazało się bowiem, że przed laty gmina kładąc asfalt, zajęła półtora metra jego prywatnej działki - mówi Józef Borowiec.

W tej chwili kilkanaście osób ma problem, by dostać się do swoich domów, bo ogrodzenie bardzo przeszkadza.

Moja własność

Jerzy Winiarski, który wykańcza budynek, broni swojej własności.

- Czy ja komuś coś zabrałem? - pyta. - Przecież to, co znajduje się za tym ogrodzeniem, jest tyl-



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

▶ Zjeżdżając z głównej drogi, kierowcy napotykają na taką przeszkodę, to fragment ogrodzenia domu Jerzego Winiarskiego

ko moje. To nie moja wina, że był bajzel w urzędniczych dokumentach, dlatego mam oddawać swoją ziemię - dodaje.

Wójt chce kupić, ale...

W rozwiązanie problemu włączył się Mariusz Palej, obecny wójt Rzeszawy. Asfalt na prywatnej działce położono za jego poprzedników.

- Bardzo zależało mi jednak na tym, aby ci ludzie doszli do porozumienia. Zwróciłem się do pana Winiarskiego, z propozycją odkupienia od niego tego wąskiego

1,5-metrowego odcinka na całej długości jego działki. To by raz na zawsze rozwiązało problem - tłumaczy. Właściciel działki nie zgodził się jednak.

- Odmówiłem, bo sprzedaż tego wąskiego odcinka mi się zwyczajnie nie opłaca. Mogę owszem, ale odsprzedać gminie całą działkę z domem - tłumaczy. Na takie rozwiązanie nie przystaje jednak gmina.

- Nie stać nas na takie zakupy - przekonuje wójt Palej, zapewniając, że cały czas szuka rozwiązania tej sprawy. ● ©

Stary Wiśnicz. Nauczyciele uczyli się jak przygotowywać piękne wielkanocne dekoracje

▶ Kilkudziesięciu nauczycieli, instruktorów i wychowawców z terenu Bocheńszczyzny wzięło udział w warsztatach zorganizowanych w Ośrodku Edukacji Regionalnej w Starym Wiśniczu. Spotkanie składało się z dwóch części. W pierwszej teoretycznej przybliżono uczestnikom obrzędy i zwyczaje, których zadaniem było rychłe przywołanie wiosny. W drugiej części warsztatowej uczestnicy mogli znaleźć inspiracje do tworzenia dekoracji wielkanocnych. Powstawały pisanki, palmy i kompozycje bibułkowych kwiatów. (maw)



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Agnieszko walcz, bo masz dla kogo

● U 28-letniej mieszkanki Leksandrowej lekarze wykryli kolejne ogniska choroby. Jediną szansą dla niej jest kosztująca ponad 100 tys. złotych protonoterapia

Leksandrowa

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Jeszcze rok temu pewnym głosem zapewniała, że walczy o życie. - Muszę być silna, bo mam dla kogo żyć - tłumaczyła 28-letnia mieszkanka Leksandrowej, samotnie wychowująca 7-letniego syna.

Dziś nie jest już w stanie rozmawiać. Ma problemy z chodzeniem i mówieniem.

- Wykonane kilka tygodni badanie wykazało, że są nowe ogniska choroby - tłumaczy Maria Wietrzak, mama Agnieszki.

Martwi się o jedyną córkę. Drżącym głosem opowiada, jak sobie ostatnio radzą. A łatwo nie jest.

- Córka jest bardzo słaba, chodzi przy pomocy balkonika. Mówi niewiele - zdradza pani Maria.

Na operację wycięcia guza, na razie nie ma szans. Pojawiły się bowiem trzy nowe. Agnieszka jest pod stałą opieką najlepszych specjalistów onkologów. Ma szansę na protonoterapię w Monachium. Trwa ona 1,5 miesiąca. W tej chwili jest jedyną szansą na zatrzymanie choroby. Jest to jednak bardzo kosztowne leczenie. Część pieniędzy Agnieszka ma już zabezpieczona na swoim koncie.



FOT. ARCHIWUM AGNIESZKI WIETRZAK

► W ubiegłym roku Agnieszka zdecydowała się na profesjonalną sesję fotograficzną. W pięknym plenerze do zdjęć pozowała ze swoim ukochanym synkiem Filipem

- Zbieramy jednak cały czas, uczestnicząc w różnego rodzaju akcjach, kiermaszach - zapewnia mama 28-latk.

Wiadomo, że każdy grosz się przyda.

Oprócz opłacenia terapii pieniądze będą potrzebne także na pobyt w Monachium. Agnieszka, która jest bardzo słaba, musi towarzyszyć jej mama. Wszystko wskazuje na to, że pojedzie z nimi także Filip.

Chłopiec jest mocno związany z obiema kobietami.

- Filip potrafi sto razy dziennie powtórzyć, jak bardzo kocha mamę. Jest w Agnieszce bezgranicznie wpatrzony - dodaje pani Maria.

Agnieszka o swojej chorobie dowiedziała się półtora roku temu. Niespodziewanie dostała ataku padaczki. Trafiła do bocheńskiego szpitala. Tam wykonano jej pierwszy tomograf.

Badanie wykazało, że ma guza.

Później był jeszcze rezonans. Sylwestra spędziła w szpitalu w Krakowie, gdzie wykonywano jej biopsję, kolejne badanie, które miało określić, jaki to rodzaj nowotworu. Wtedy dowiedziała się, że to niestety złośliwy rak mózgu. I na dodatek na tyle duży, że nie kwalifikuje się do operacji.

Prowadzący ją lekarze ustalili leczenie. Planowali, że weź-

mie chemioterapię i radioterapię. Miały zmniejszyć guz na tyle, by nadawał się do wycięcia.

Pierwszą „chemię” Agnieszka rozpoczęła 23 lutego ub. roku - w dniu swoich urodzin. Kolejnej już nie wzięła. Pojawiły się komplikacje i infekcja, która to wykluczyła.

- Jest jednak szansa, że zacznie ją w najbliższych dniach, tak radzą nam lekarze z Monachium - mówi pani Maria.

1 kwietnia w Puszczy Niepołomickiej dla Agnieszki zostanie zorganizowany bieg.

Jego pomysłodawczynią jest Paulina Michalska. - Od dawna nosiłam się z myślą, by zorganizować taką charytatywną imprezę. Agnieszkę znam tylko wirtualnie, mimo to zależy mi na tym, by jej pomóc - zapewnia. Do udziału w biegu zadeklarowało się 400 osób dorosłych i około 100 dzieci.

28-latkę z Leksandrowej można wesprzeć, przekazując datki na konto Fundacji Avalon - Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001. W tytule wpłaty trzeba wpisać Wietrzak, 5397 (ten dopisek jest bardzo ważny).

Agnieszce można pomóc także, przekazując jeden procent podatku. W rocznym rozliczeniu trzeba wpisać KRS: 0000270809 z dopiskiem - Wietrzak, 5397. ● ©©

W skrócie

BOCHNIA

Kultura i zdrowie w Civitas

Ciekawie zapowiadają się spotkania zaplanowane na jutro w bocheńskim oddziale Civitas Christiana (ul. Biała 1). Zainauguruje je o godzinie 14.30 wernisaz Heleny Zimowskiej „Z bliska i z daleka”. Po jego zakończeniu zaplanowano wykład o tematyce zdrowotnej. Tym razem znany i ceniony lekarz Marek Kania opowie o chorobach tarczycy. Oba spotkania mają charakter otwarty.

- Zapraszamy na nie wszystkich zainteresowanych mieszkańców Bochni - zachęca Halina Mucha, przewodnicząca bocheńskiego oddziału Civitas Christiana.

(MAW)

POWIAT BOCHEŃSKI

Zgłoś zasłużonego kandydata

Do końca kwietnia przyjmowane są wnioski do tegorocznej edycji wyróżnienia Bene Meritus dla powiatu bocheńskiego. Nagroda ustanowiona w 2003 roku przez radę powiatu jest przyznawana wszystkim tym, których działalność wspiera rozwój i promocję powiatu. Laureatami mogą zostać nie tylko osoby fizyczne, ale również organizacje i stowarzyszenia. Aby zgłosić kandydata, trzeba wypełnić wniosek. Jest on dostępny na internetowej stronie bocheńskiego powiatu lub w biurze podawczym starostwa w Bochni. Do tej pory wyróżnienie otrzymali między innymi: śp. Janusz Kulig, Jan Flaszka, Czesław Dźwigaj, Uzdrawisko Kopalnia Soli Bochnia. Dodatkowych informacji na temat nagrody Bene Meritus można zasięgać pod nr. tel. 14 615 37 73.

(MAW)

BRZESKO

Koncert galowy w centrum

Dwa koncerty galowe Zespołu Pieśni i Tańca Porębianie zaplanowano w niedzielę w Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Brzesku. Pierwszy z nich rozpocznie się o godzinie 16. Kolejny o 18.30. Bilety na tę imprezę w cenie 10 złotych można kupić w kasie centrum bibliotecznego. Fundusze pozyskane w ten sposób zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów wyjazdu zespołu na Międzynarodowy Festiwal w Macedonii.

(MAW)

REKLAMA 007230450



Hausengel International Polska Sp. z o.o. sp.k.
(wpis KRAZ nr 10603)

OPIEKUNKA SENIORA

W NIEMCZECH!

Współpraca z nami to:

- Legalna, pewna i bezpieczna praca w Niemczech,
- Średnie zarobki już od 1200 € w skali miesiąca,
- Możliwość wyboru zleceń i negocjacji ich warunków,
- Bezpłatne kursy i szkolenia z opieki,
- Pomoc w realizacji wszystkich niezbędnych formalności,
- Całodobowe wsparcie profesjonalnych konsultantów,
- Bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie w miejscu pracy,
- Ubezpieczenie zdrowotne i OC na terenie Niemiec,
- Brak prowizji za pośrednictwo i zwrot kosztów podróży.

Czekamy na Ciebie!

Zadzwoń do nas: 71 782 59 30
www.hausengel.pl

Targowisko. Z wikliny potrafią stworzyć cuda

► Sporym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty wiklinarskie, jakie kilka dni temu zorganizowano w Targowisku koło Bochni. Ich organizatorzy zachęcali uczestników spotkania do wykonywania ogrodowych ozdób z wikliny i estetycznych mebli. Efektem spotkania było ogrodzenie wikliną długiego płotu położonego na skraju łąki Targowej. Warsztatom towarzyszył dwugodzinny koncert gongów, mis tybetańskich i innych instrumentów archaicznych w wykonaniu Stanisławy Opyd. Organizatorami i gospodarzami spotkania byli: Jacek Gądek i Anna Stańczuk. Na ten weekend zaplanowano kontynuację imprezy, tym razem w łomnej pomiędzy Nowym Wiśniczem a Lipnicą Murowaną. W sobotę o godz. 18 odbędzie się tam koncert gongów - „Nieskończoność” w wykonaniu Rimy Sadurskiej i Łukasza Barei. (maw)



FOT. WOJCIECH SALAMON

To już ostatnie godziny głosowania!

- Razem z naszymi Czytelnikami wybieramy najlepszych fryzjerów, kosmetyczki, ale też zakłady
- Głosowanie zakończy się dziś o godz. 21. Na zwycięzców czekają bardzo atrakcyjne nagrody

Powiat bocheński, brzeski

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Już dziś wieczorem poznamy Mistrzów Urody 2017. Ludzi, dla których praca w branży fryzjerskiej i kosmetycznej jest prawdziwym powołaniem.

Na pewno warto będzie sobie zapamiętać te nazwiska i salony. W tym zestawieniu bowiem nikt nie znajdzie się przez przypadek.

Głosujemy bowiem na tych, do których mamy zaufanie. Wiemy, że nas nie rozczarują, a wykonana przez nich usługa będzie na najwyższym poziomie.

Ostatnie godziny

Do zakończenia głosowania zostało tylko kilkanaście godzin.

Warto wykorzystać ten czas i wesprzeć swoich faworytów: ulubione fryzjerki

i kosmetyczki, ale też salony, które chętnie odwiedzamy. Bohaterowie tej akcji na pewno to docenią.

- To bardzo miłe uczucie, gdy widzi się takie poparcie. Na pewno dodaje to skrzydeł i utwierdza mnie w przekonaniu, że to, co robię wychodzi dobrze - mówi Katarzyna Moskalik, bocheńska fryzjerka i liderka naszego rankingu na terenie powiatu bocheńskiego.

Czy uda się jej utrzymać tę mocną pozycję? Wszystko okaże się już dziś o godz. 21.

Z doświadczenia wiemy, że najczęściej głosów Czytelnicy wysyłają zawsze w ostatnich godzinach akcji. Przez cały czas aktualne wyniki plebiscytu można śledzić na stronie internetowej „GK” - www.gazetakrakowska.pl

Najlepsi z nagrodami

Przypominamy, że zwycięzcy we wszystkich kategoriach odbiorą wyjątkowe nagrody na głównej scenie 35. Między-



MISTRZOWIE URODY 2017

narodowych Targów i Kongresu Kosmetologicznego LNE w Krakowie. Odbywający się w krakowskim EXPO Kongres LNE & spa prezentuje najnowsze trendy z zakresu pielęgnacji, kosmologii i makijażu.

Przyciąga ogromną liczbę ekspertów, wystawców i szkoleniowców (w tym roku będzie ich ponad 200).

Zaproszeni specjaliści to wybitni wykładowcy-praktycy z całego świata. Swoją wiedzą będą się dzielić na szkoleniach i konferencjach, w których udział ma-

ją też zagwarantowany zwycięzcy plebiscytu Mistrzowie Urody.

Laureaci pierwszych miejsc otrzymają bowiem dwudniowy karnet, upoważniający do uczestnictwa w pięciu sesjach edukacyjnych. Będą też mogli obserwować prezentacje firmowych zabiegów

Specjalny dodatek

Dodatkową nagrodą dla zdobywców pierwszych miejsc w kategoriach Fryzjer Roku, Kosmetyczka Roku, Stylistka Paznokci, Dietetyk Roku, Masażysta Roku, Blogerka Urodowa oraz Lekarz plastyczny i estetyczny jest dwudniowy pobyt (dwa noclegi) z wyżywieniem dla dwóch osób w czterogwiazdkowym hotelu Młyn Jacka Hotel & SPA w Jaroszewicach pod Wadowicami.

Laureatów naszego konkursu z wszystkich powiatów zaprezentujemy w specjalnym dodatku, który ukaże się w „Gazecie Krakowskiej” w sobotę 1 kwietnia. ●

©/©

Zawód, który wykonuję, to spełnienie moich marzeń

Rozmowa z Patrycją Budzioch, mobilną kosmetyczką pracującą nie tylko na terenie powiatu brzeskiego



FOT. ARCHIWUM

własnego gabinetu, prowadzę działalność mobilną. To znaczy, że dojeżdża pani do domów swoich klientek. Mu-

sze więc zapytać, jakie usługi najczęściej zamawiają?

Jest ich sporo, działalność cały czas się rozwija. Wszystko zaczęło się jednak od paznokci, które uwielbiałam robić moim koleżankom, które były pierwszymi moimi klientkami. Teraz bardzo popularne są również zabiegi na ciało i na twarz.

Wykonywanie zawodu kosmetyczki jest chyba dość czasochłonne?

Trzeba poświęcić trochę czasu, aby wykonać swoją pracę

dobrze. Lubię jednak pracę z ludźmi i jest to dla mnie bardzo duża przyjemnością. Cieszę się, gdy moje klientki są zadowolone z usługi.

Kiedy ma pani najwięcej pracy?

Jest to zdecydowanie okres świąt, a szczególnie Bożego Narodzenia. Bardzo dużo pracy jest również w okolicach Sylwestra oraz miesięcy letnich, kiedy odbywają się liczne wesela oraz inne uroczystości, podczas których każdy chce wyglądać wyjątkowo.

(TR)

Fryzjerstwo to fach, który naprawdę trzeba lubić

Rozmowa z Zuzanną Mularz - fryzjerką, właścicielką firmy Fryzuzka mobilnie



FOT. TOMASZ RABIASZ

z trendami, które często się zmieniają. **Dlaczego szkoła fryzjerska?** Od zawsze, od kiedy tylko sięgnę pamięcią, wiedziałam,

że właśnie to chce robić w życiu. Dlatego też wybrałam szkołę fryzjerską, aby nauczyć się tego zawodu i móc później w nim pracować. W żadnym stopniu nie żałuję swoich decyzji. Uwielbiam to, co robię.

Nie ma pani jednak salonu fryzjerskiego...

Jestem fryzjerką mobilną. Pomimo tego, że mam założoną własną działalność gospodarczą, to właśnie w taki sposób wolę działać. Dzięki temu, że umawiam się z klientami na konkretną godzinę i to ja dojeżdżam do nich, mogę

każdy dzień dokładnie zaplanować. Prowadząc salon fryzjerski, byłoby to niemożliwe, ponieważ w wyznaczonych porach dnia, bez względu na to, czy byłiby klienci, czy nie, musiałabym mieć go cały czas otwartego.

Kto najczęściej korzysta z pani usług?

Mam różnych klientów. Są to przeważnie chyba jednak osoby starsze, które rzadko wychodzą z domu oraz matki z małymi dziećmi, które nie mogą sobie pozwolić na wyjście do salonu fryzjerskiego. (TR)

POWIAT BOCHENSKI

FRYZJER

- 1 **Katarzyna Moskalik, Salon fryzjerski Koki-Loki, Bochnia**
SMS pod nr 72355 o treści MF.97
- 2 **Paulina Kumik, Nowy Wiśnicz**
SMS pod nr 72355 o treści MF.92
- 3 **Karolina Łabęda, Bochnia, ul. K. Wielkiego 11**
SMS pod nr 72355 o treści MF.95

SALON FRYZJERSKI

- 1 **Salon Fryzjerski PERFECT B. Stokłosa ul. Rynek 12, Bochnia**
SMS pod nr 72355 o treści MSF.97
- 2 **Paulina Kumik i Dominika Janus, Nowy Wiśnicz**
SMS pod nr 72355 o treści MSF.96
- 3 **Salon Urody Hair Zone, Bochnia**
SMS pod nr 72355 o treści MSF.98

KOSMETYCZKA

- 1 **Justyna Majewska, Studio Urody Justyna, Nowy Wiśnicz**
SMS pod nr 72355 o treści MK.96
- 2 **Iwona Wojdak, Studio Urody Time4Beauty Bochnia, ul. Brzeska**
SMS pod nr 72355 o treści MK.99
- 3 **Iwona Golińska, Studio Urody Femme ul. Sąddecka 12, Bochnia**
SMS pod nr 72355 o treści MK.95

STUDIO URODA

- 1 **YOKO Studio Modelowania Figury, Bochnia**
SMS pod nr 72355 o treści MSU.95
- 2 **Studio Urody Justyna ul. Grunwaldzka 4, Nowy Wiśnicz**
SMS pod nr 72355 o treści MSU.100
- 3 **HealthySkin, Bochnia**
SMS pod nr 72355 o treści MSU.93

POWIAT BRZESKI

FRYZJER

- 1 **Zuzanna Mularz, Fryzuzka mobilnie, Brzesko**
ul. Łukasiewicza 7/1, Gorlice SMS pod nr 72355 o treści MF.72
- 2 **Kamila Bratek, Studio Urody Gawlik**
SMS pod nr 72355 o treści MF.230
- 3 **Marta Warkocz, Studio Warkocz, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MF.226

SALON FRYZJERSKI

- 1 **Studio Fryzur Impuls, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MSF.223
- 2 **Salon fryzjerski Afro, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MSF.225
- 3 **Studio Urody Gawlik, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MSF.227

KOSMETYCZKA

- 1 **Patrycja Budzioch, Wokowice**
SMS pod nr 72355 o treści MK.220
- 2 **Izabela Serafin-Kowalczyk, Sekrety Urody Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MK.226
- 3 **Edyta Klecka, Okocim**
SMS pod nr 72355 o treści MK.221

STUDIO URODA

- 1 **Studio Urody Marsylia S. Odroń i J. Wolsza, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MSU.231
 - 2 **Dotyk Spa, ul. Królowej Jadwigi 3, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MSU.228
 - 3 **Pracownia Piękna Lidia Paździora, Brzesko**
SMS pod nr 72355 o treści MSU.227
- Koszt jednego SMS-a: 2,46 z VAT. Ranking został sporządzony wśród 22 marca.

Wierzę w to mocno, że nasze marzenia się zawsze spełniają

- Anna i Kinga Gurgul z Dębna zostały laureatkami programu „Aplauz, Aplauz!”
- Obie wygrały też w plebiscycie „Osobowość Roku 2016” w kategorii kultura w pow. brzeskim

Rozmowa

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Jakie to uczucie wygrać ogólnopolski program telewizyjny typu talent show?

Jest to wspaniałe uczucie, które ciężko opisać słowami. Wraz z córką udział w programie „Aplauz, Aplauz!” traktujemy, jako największą do tej pory przygodę życia. Mamy wyłącznie same pozytywne wspomnienia związane z tym programem. Dzięki niemu wiele nauczyliśmy się, ale i świetnie się bawiliśmy. Poznałyśmy również mnóstwo interesujących osób, z którymi do tej pory utrzymujemy kontakty. Była to więc wspaniała i jedyna w swoim rodzaju przygoda.

Jak w ogóle zrodził się pomysł, by w nim wystąpić?

Kinga zauważyła informację, że coś takiego będzie organizowane i że można się zgłaszać na castingi. Z początku sceptycznie podchodziłam do tego pomysłu. W pewnym momencie stwierdziłyśmy jednak, że jeżeli nie spróbujemy, to możemy potem żałować. I tak wyładowaliśmy w Rzeszowie, gdzie odbyły się pierwsze przesłuchania. Nie długo później, kiedy byliśmy z rodziną w drodze na wakacje, otrzymałyśmy telefon, że produkcja programu jest zainteresowana, abyśmy wzięły udział w dalszym etapie programu.

Musiała więc pani z córką wspólnie wypaść...

Muzyka stanowi bardzo ważną część mojego życia, w szkole podstawowej i średniej uczyłam się wokalnie i bardzo to lubiłam. Ale oczywiście śmiało można powiedzieć, że z naszej dwójki to Kinga ma większe doświadczenie sceniczne niż ja, choć ma dopiero 13 lat.

Kinga mimo młodego wieku jest laureatką wielu konkursów muzycznych...

Już jako kilkuletnie dziecko zaczęła przejawiać duże zdolności muzyczne. W wieku 6 lat zdobyła tytuł „Talent Małopolski”.

Potem przychodziły kolejne sukcesy. Bardzo miło wspominałyśmy, chociażby udział w festiwalach piosenki Majki Jeżowskiej. W 2013 roku Kinga zajęła w nim II miejsce, a rok później była już najlepsza. Kinga oprócz tego, że świetnie śpiewa, uczy się również gry na instrumentach... Od pięciu lat uczy się gry na flecie poprzecznym oraz pianinie. Uwielbia to robić. Sprawia jej to dużo radości, a przy okazji pozwala również podnosić swoje zdolności wokalne. Gra na flecie znakomicie rozwija przecież przepoń, która odgrywa bardzo ważną rolę w przypadku osób, które pracują głosem.

Jakie piosenki lubi pani najbardziej śpiewać wspólnie z córką?

W programie miałyśmy bardzo zróżnicowany repertuar, ale przeważały głównie piosenki w języku angielskim, ponieważ produkcja zauważyła, że świetnie sobie radzimy z takimi tekstami. Na co dzień bardzo lubimy z Kingą utwory, które mają w sobie jakieś ciekawe przesłanie. Dlatego często śpiewamy i słuchamy piosenek takich artystów jak Grzegorz Turnau, czy Anna Maria Jopek. Kochamy się również w tekstach Agnieszki Osieckiej, czy Wojciecha Młynarskiego. Nie oznacza to jednak, że nie podziwiamy innych artystów, którzy są obecnie na tzw. topie. Bardzo lubimy, chociażby Adele, Beyoncé, czy Rihanne. **Może Kinga w przyszłości również zostanie taką gwiazdą?** Show - biznes jest bardzo ciężki. Aby w nim zaistnieć, nie wystarczy sam talent. Potrzeba również wiele pracy, cierpliwości, determinacji, a często również szczęścia. Mam jednak nadzieję, że kiedyś Kinga

będzie się zawodowo zajmowała tym, co kocha, czyli śpiewaniem. Mocno w nią wierzę oraz wspieram na każdym kroku.

Pewnie podczas trwania programu córkę i panią wspierało również całe Dębno?

Wszyscy nam mocno kibicowali. Rodzina, przyjaciele, sąsiedzi z uwagą oglądali każdy odcinek programu. Był on emitowany w telewizji kilka tygodni po jego rzeczywistym zakończeniu. Wraz z córką miałyśmy podpisaną umowę, że nie możemy zdradzić, jak się on zakończy. Było ciężko wytrzymać, ale musiałyśmy dać radę.

Po ostatnim odcinku można było dać już natomiast upust swoim emocjom...

Wtedy już nic nie miałyśmy do ukrycia. Rozdzwoniły się telefony, napotkali ludzie zaczęli nam gratulować. Szkoła, w której uczę oraz placówka edukacyjna córki przygotowały nam niespodzianki. To było bardzo miłe.

Już wtedy mogły się pani poczuć jak gwiazdy...

Po zakończeniu programu pojawiło się bardzo dużo zaproszeń, na różnego rodzaju wydarzenia. Wiele osób chciało nas wysłuchać „na żywo”. Pojawiła się również rozpoznawalność. Na każdym kroku, w różnych regionach Polski, spotykamy ludzi, którzy poznali nas dzięki udziałowi w programie „Aplauz, Aplauz!”. Są zawsze w stosunku do nas bardzo mili i otwarci.

Jakie są teraz plany na przyszłość pani i córki?

Przed wszystkim chcemy dalej rozwijać talent Kingi. Dlatego uczestniczyłyśmy w warsztatach wokalnych w Krakowie, które były jedną z nagród za zajęcie pierwszego miejsca w programie telewizyjnym. Oprócz tego Kinga już wkrótce będzie brała udział w kilku ogólnopolskich i w pierwszym międzynarodowym festiwalu muzycznym.

Pewnie znowu okaże się najlepsza...



► Matka i córka: Anna i Kinga Gurgul z Dębna z nagrodami m. in. za zwycięstwo w plebiscycie „Gazety Krakowskiej” Osobowości Roku 2016 w kategorii kultura w powiecie brzeskim

W Polsce jest bardzo dużo utalentowanych dzieci. Poziom tego typu konkursów jest bardzo wysoki. To nie jest tak, że gdziekolwiek się pojawiimy, od razu zdobywamy pierwsze miejsce. Aby tak było trzeba bardzo mocno się przykładać. **A jak Kinga łączy śpiewanie ze szkołą?**

W naszym kraju odbywa się bardzo dużo różnego rodzaju festiwali muzycznych, w których biorą udział dzieci. Nie ma możliwości, by wziąć w nich wszystkich udział. Staraliśmy się zawsze wybierać te najciekawsze. Mimo wszystko wiąże się to czasami z tym, że Kinga nie może uczestniczyć we wszystkich zajęciach w szkole. Jest ona jednak bardzo zdolną uczennicą i nauka idzie jej bardzo dobrze. W znakomity sposób umie ona połączyć swoją wielką pasję ze szkołą.

Druga pani córka też jest bardzo utalentowana...

Zosia, podobnie jak Kinga, również uczęszcza do szkoły muzycznej. Uczy się grać

na skrzypcach. Bardzo lubi ponadto taniec.

To może założy kiedyś pani z córkami własny zespół?

Nie mamy takich planów. Wszystko jednak może się zdarzyć; ponieważ jeżeli ktoś chce coś osiągnąć i wkłada w to serce, wszystko jest możliwe. Marzenia się spełniają. **Pośród wielu nagród, które zdobyła Kinga, jest również tytuł Osobowości Roku, który wraz z panią wywalczyła w plebiscycie „Gazety Krakowskiej” w kategorii kultura w powiecie brzeskim...**

Już sama nominacja w tym plebiscycie była dla nas bardzo dużym zaskoczeniem. Po tem okazało się jeszcze, że go wygrałyśmy. To bardzo cieszny i jest dla nas przedłużeniem tej niezwyklej przygody.

Wygranie nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie osoby, które oddały na nas głosy. Dlatego wszystkim tym, którzy nas docenili, jesteśmy bardzo wdzięczne. ● ©

Nasza rozmówczyni

● Anna Gurgul

To 39-letnia mieszkanka Dębna, która wraz ze swoją 13-letnią córką Kingą wygrała program muzyczny „Aplauz, Aplauz!” emitowany przez jedną z ogólnopolskich stacji telewizyjnych. Anna i Kinga Gurgul za swoje muzyczne osiągnięcia zostały również wybrane Osobowością Roku 2016 w plebiscycie organizowanym przez „Gazetę Krakowską” w kategorii kultura w powiecie brzeskim. Oprócz miłości do muzyki pani Anna uwielbia rękodzieło, podróże, a także bardzo lubi piec przeróżne ciasta. Jest absolwentką anglistyki, którą studiowała najpierw w PWSZ w Tarnowie, a następnie kontynuowała na UP w Krakowie. Teraz uczy angielskiego w ZS w Woli Dębińskiej. Wraz z mężem Grzegorzem, który jest policjantem, mają dwójkę dzieci – Kingę oraz 10-letnią Zosię, która podobnie jak starsza siostra również pasjonuje się muzyką.

Po programie pojawiła się również rozpoznawalność. To miłe

Bochnia z koszykówką na szczęblu drugiej ligi

● Sponsorem tytularnym bocheńskich koszykarek będzie firma Contimax SA. To oznacza duże możliwości dla zawodniczek

Koszykówka

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

W nowym sportowym sezonie 2017/2018 reprezentantki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zagrają w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi i seniorskie.

Lata prężnej działalności sekcji, prowadzącej nabór i systematyczne szkolenie dają wymierne efekty. Bocheńskie koszykarki mają już na swoim koncie sporo spektakularnych sukcesów.

Wielokrotnie w kategoriach młodzieżowych wygrywały rywalizację w Małopolsce, awansowały do rozgrywek na szczęblu centralnym - półfinałów i finałów Mistrzostw Polski. W ubiegłym roku sięgnęły po prymat w finałach Ogólnopolskiej Gimnazjady Młodzieży.

Zgłoszenie do rozgrywek o mistrzostwo II ligi jest naturalną konsekwencją dotychczasowej działalności sekcji. Z dziewczętami pracujemy już od ośmiu lat. Aktualnie w klubie trenuje koszykówkę około 200 zawodniczek - w dziesięciu grupach wiekowych Zaję-



FOT. TOMASZ SCHENK

► Bocheńskie środowisko sportowe w pełni zasługuje na koszykówkę w drugoligowym wydaniu. Teraz ją dostanie

cia prowadzą doświadczeni i mocno zaangażowani trenerzy: Marta Starowiec, Rafał Sroka, Witold Jodłowski, Krzysztof Kieroński, a także pracujący z najmłodszymi adeptkami basketu - Łukasz Nabelec i Agnieszka Kierońska.

Drużyna trenera Nabeleca bierze udział w rozgrywkach

Małej Ligi Koszykówki. Podopieczne Agnieszki Kierońskiej trenują w ramach ogólnopolskiego projektu SMOK.

Bocheński klub może też pochwalić się licznymi sukcesami organizacyjnymi. Wielką popularnością cieszą się organizowane z udziałem zespołów nie tylko z naszego kraju m.in. także z Czech, Słowacji,

Słowenii Międzynarodowe Festiwale Koszykówki. Dowodem uznania dla bocheńskich działaczy było przyznanie przez Małopolski Związek Stowarzyszeń Sportowych i Polski Związek Koszykówki organizacji finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Udział w drugoligowych rozgrywkach stał się możliwy także dzięki pozyskaniu tytularnego sponsora - bocheńskiego Contimaxu SA.

- Cieszymy się bardzo, że udało się nam pozyskać partnera, z którą nasz klub współpracował już od lat. Firma sponsorowała wcześniej, drugoligowy zespół siatkówki mężczyzn - dodaje Sabina Bajda.

Contimax to firma, dla której bardzo ważnym zadaniem jest wspieranie lokalnej społeczności.

Dla młodych bocheńskich koszykarek generalną próbą przed rozgrywkami w dorosłej lidze są udane występy w polsko-słowackiej Karpackiej Lidze Koszykówki.

Egzamin podopiecznych trenera Rafała Sroki wypadł obiecująco. Nabyte doświadczenie ma procentować w ligowych bojach. ●

©©

Bocheńscy szczypiorniści tym razem na „tarczy”

Piłkarze ręczni

Niepowodzeniem szczypiornistów występujących w małopolsko-podkarpacko-świętokrzyskiej III lidze seniorów zakończyły się ich ostatnie spotkania.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Najpierw piłkarze ręczni MOSiR-u, podopieczni trenera Piotra Węgrzyna nie wykorzystali atutu własnej hali i przegrali 28:30 (17:14) mecz z AZS-em AGH Kraków.

- Zagraliśmy dobrze w pierwszej połowie spotkania. Moi młodsi podopieczni nie przestraszyli się starszych, bardziej doświadczonych rywali. Schodziliśmy na przerwę z przewagą trzech bramek - mówi trener Węgrzyn.

Przewaga jego drużyny trzymała się jeszcze do 40 minuty. Po niewykorzystanych sytuacjach do zdobycia kolejnych bramek i słabszej grze w defensywie w dalszej części spotkania do głosu doszli „akademicy”, objęli prowadzenie i utrzymali je do końca. Strzelcami bramek dla MOSiR-u byli: Iwo Stopczyński 11, Oliwier Choma 3, Tomasz Orzechowski 3, Wiktor Czubała 2, Filip Fasuga 2, Przemysław Mucha 2, Kacper Lipina 1, Michał Dobrzański 1, Paweł Waśniowski 1, Marcin Jakubowski 1 i Karol Kram 1. Piłkarzom ręcznym MOSiR-u nie udało się także wyprawa do Libiąża. Mecz z UMKS PMOS przegrali 30:35 (11:14). Zdaniem bocheńskiego szkoleniowca było to jedno ze słabszych



FOT. MOSIR BOCHNIA

► Juniorzy młodsi MOSiR-u nie sprościli tym razem rywalom

spotkań jego drużyny. Zawiodła i tym razem skuteczność, brakowało należytej koncentracji. W dodatku z powodu chorób nie mogło zagrać kilku podstawowych zawodników.

Bramki dla MOSiR-u: Iwo Stopczyński 10, Wiktor Czubała 9, Karol Kram 4, Łukasz Drabik 4, Oliwier Choma 1, Przemysław Mucha 1, Grzegorz Drzazga 1.

Słabo tym razem spisali się także juniorzy młodsi. W spotkaniu o mistrzostwo małopolskiej ligi w tej klasie wiekowej przegrali wysoko 26:36 (14:17) z drużyną Spartakusa w Radgoszczy. W kończących się rozgrywkach był to niestety nasz najslabszy mecz. Szkoda, bowiem w wielu poprzednich spotkaniach - jak choćby z wicemistrzem Kusym Kraków pokazaliśmy dobrą piłkę ręczną. Moi podopieczni, których bez wątpienia stać na wiele więcej na boisku w Radgoszczy tym razem zawiedli - powiedział trener Łukasz Gicala. ● ©©

W skrócie

KARATE

Bochnianie dwa razy na podium

Reprezentanci Bocheńskiego Klubu Oyama Karate w rozegranych w Chorzowie zawodach o Puchar Polski Oyama Polskiej Federacji Karate zdobyli dwa medale. W zawodach, które były równocześnie Memoriałem Soshu Shigheru Oyamy - z udziałem reprezentantów 17 polskich klubów rozgrywanych w formule knock-down srebrny medal zdobył startujący w kategorii wagowej 80 kg Michał Rogowski. Przegrał rywalizację jedynie z Wiktorem Czopkiem z zawodnikiem z Brzeszcz. Na najniższym stopniu podium stanął jego klubowy kolega walczący w kategorii wagowej +65 kg Maciej Dyga. Wyprzedzili go Marcin Karlikowski (Oyama Kraków) i Adam Chlabczyk - reprezentant Białegostoku. (KIER)

ZS nr 3 najlepszy w Małopolsce

Koszykówka

Reprezentantki ZS nr 3 zwyciężyły w turnieju Mistrzostw Małopolski - tegorocznej edycji Licealiady Młodzieży Szkolnej w koszykówce dziewcząt.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Bocheński zespół w drodze po prymat pokonał swe rywalki z ZS nr 2 z Nowego Targu 43:24. W kolejnym meczu wygrał 33:14 z drużyną I LO z Chrzanowa. Dziewczęta z Bochni nie dały też żadnych szans krakowiankom uczennicom VII LO. Wygrały pewnie 24:11.

W decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu po wyrównanej grze pokonały 27:24 reprezentantki II LO z Nowego Sącza.

Końcowa kolejność: 1. ZS nr 3 Bochnia, 2. ILO Nowy Sącz, 3. VII LO Kraków, 4. ZS nr 2 Nowy Targ,



FOT. MOSIR BOCHNIA

► Bocheńskie koszykarki zasłużenie sięgnęły po prymat w Małopolsce. Wszystko wskazuje, na to, że to dopiero rozgrzewka

5-6: Zespół Szkół Ogrodniczych Tamów i ILO Chrzanów.

Trzon mistrzowskiego zespołu stanowiły uczennice pierwszej klasy, trenujące koszykówkę w klubie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. - Jest to pierwsze historyczne mistrzostwo Ma-

łopolski odniesione przez szkołę ponadgimnazjalną - powiedział szkoleniowiec MOSiR-u Rafał Sroka. W mistrzowskim zespole występowały: G. Rak, N. Mazur, A. Buczek, A. Poradowska, K. Dylowicz, B. Mroczek, E. Rudnik, A. Mączka i N. Kurdas. ● ©©

Są mistrzyniami powiatu

Siatkówka

W powiatowych zawodach siatkówki dziewcząt, rozgrywanych w ramach Gimnazjady Młodzieży Szkolnej, zwyciężyło Gimnazjum z Łapanowa.

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Rywalizację w pięknej hali widowiskowo-sportowej w Bochni toczyło osiem szkolnych zespołów, które zostały wyłonione we wcześniejszych zawodach gminnych.

W grupie eliminacyjnej „A” zwyciężyła drużyna Gimnazjum z Grobli, przed Gimnazjum z Żegociny, Gimnazjum z Lipnicy Murowanej i Gimnazjum nr 1 z Bochni.

W grupie „B” świetnie przygotowane gimnazjalistki z Łapanowa słusznie wygrały rywalizację z rywalkami z Gimnazjum z Kobyła, Gim-

nazjum z Rzezawy i Gimnazjum z Gawłowa.

W meczu o trzecie miejsce: Gimnazjum Kobyła-Gimnazjum Żegocina 2:0 (20:18, 20:7).

W finałowym spotkaniu siatkarki Gimnazjum z Łapanowa także w dwóch setach wygranych 20:17 i 20:14 pokonały zespół Gimnazjum z Grobli i zapewniły sobie awans do półfinału mistrzostw wojewódzkich.

Drużyny z miejsc 1-4 otrzymały pamiątkowe dyplomy. Pierwsze trzy ekipy także puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Bochni. Organizatorem siatkarskich mistrzostw z ramienia Starostwa Powiatowego był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni.

Wszyscy uczestnicy zmagania zgodnie podkreślili, że poziom zawodów była bardzo wysoki. ● ©©

